N^ER 16.

Do Nru. 172 Gazety Korres: Warsz: i Zagr: 1821.

ROZMAITOŚCI.

I.

O obyczaiach turków.

Turcy, lud niegdyś tak dumny i dzielny, zbliżać się dzisiay zdaie do łagodności cechuiącey narody wschodnie. (*a*) Duch pokoiu zakazuiący braminom odbierać życie zwierzętom, ożywia mieszkańców Bosforu. Gdyby kto o ludzkości turków brał miarę z gościnności iaką zachowuią w Stambule w karmieniu snuiących się po ulicach psów i kotów, osądziłby zapewnie, iż lud ten ożywiony iest uczuciem naywyższey ludzkości. Nie tylko same zwierzęta wzbudzaią iego litość. Postrzegać się często daie mnóstwo kanarków i gołębi żywiących się porozrzucaném po dachach iadłem. Miłośnik natury widząc tę wzaiemną pomiędzy ludźmi a zwierzętami zgodę, sądzi się bydź przeniesionym w owe szczęśliwe nieskażonego ieszcze świata wieki. Turcy rozciągaią swą ludzkość nawet i na drzewa. Zbrodnią iest ścinać ie, i okoliczni obywatele nie omieszkaliby przeciwko temu szemrać, gotowi wszystko nawet poświęcić dla zachowania dobroczynnego drzew cienia. Zbliżaią się także turcy do innych Azyatyckich narodów zamiłowaniem przepychu i wystawy. Okoliczność ta uderza zaraz każdego cudzoziemca. Dość będzie wyliczyć tu tylko przeiazdkę W. Sułtana po wodzie, udanie się iego do meczetu, ruszenie karawany do Meki, a każdy który widział uzna iak to iest wspaniałym i zachwycaiącym widokiem.

(a) *Teraźnieysze wypadki w Turcyi okazuią, iż duch barbarzyństwa w czasie pokoiu uspionym lecz nigdy zupełnie stłumionym bydź nie może.*

P. R.

Częstokroć domek na oko skromny mieści w sobie mieszkańca naymaiętnieyszego miasta. Zachowuie on pospolicie całą okazałość i wykwintność do pomieszkania żon, które również dla niego iaśnieią tylko swoiemi ozdobami. Zasadą turków iest: *Używać w utaieniu,* stąd wzrosła owa filozofiia słodka cechuiąca wszystkie wschodnie pisma. Odrzuca ona wszelkie świetne paradoxa, zachowuiąc tylko sobie apolog, którego prostota uderza umysł. Poezya czerpie tam skarby w właściwém swém zrodle, obrazy które wystawia są zawsze brane z natury i naypięknieyszych iey tworów. Allegorya wzięła także po-

czątek swóy na wschodzie dla wsparcia wolności myślenia i zasłonienia autora od pierwszych zamachów despotyzmu. Rozwiia ona ciągle bogactwa rośliny w właściwym krzewiącey się kraiu, a ukryta pod lekką zasłoną moralności, przysposabia i wpaia w umysł wzgardę dla bogactw, szczęśliwość cichego życia, a nadewszystko zamiłowanie spokoyności, maiącey tyle dla mieszkańców wschodu powabów.

Ogrodów i przechadzek publicznych niezliczona iest liczba. Są to małe tarasy, sztucznie w szczęśliwém położeniu wzniesione, okryte rozłożystych drzew cieniem, przyozdobione pięknemi wodoskokami i malenkiemi budynkami w których sprzedaią kawę. Tam to mieszkaniec Stambułu przenosi swóy kobierzec i sofę, tam on przypatruie się w zaciszu pięknościom natury, i całe dnie w słodkich marzeniach przepędza. Podobny rodzay zabawy, mało ma powabów dla umysłu lubiącego się zaiąć czynnością.

Jeżeli Turcy zbliżaią się do innych narodów wschodnich przepychem i okazałością, staraią się także naśladować w innych względach i europeyskie ludy. Dotychczas inney nieuznawali szlachty iak tylko Emirów, to iest, Machometa potomków. W reście poddanych zupełna panowała równość. Teraźnieyszy W. Sułtan, po obięciu rządów Egiptu, wprowadził do siebie horowe na wzór europeyski nagradzanie zasług. Dla tego utworzył order puł-xiężyca złożony z dwóch klas, to iest, z kawalerów narodowych i zagranicznych. Sądząc z Anglików zaszczyconych tą ozdobą, liczba kawalerów musi bydź bardzo znaczna. Odmiana ta przyprowadzić może i inne, a oraz i zastosować rząd tego kraiu do europeyskich rządów. Będzie to chwila politycznego odrodzenia się lub zupełnego upadku Turcyi, trudno iest bowiem tam zmieniać zasady rządu, gdzie honor iest prawie niczém, a bezpieczeństwo utrzymuie się samym postrachem.

Tureckie prawa dozwalaią utrzymywać kobiety trzema sposobami. Tournefort powiedział słusznie, iż chciałby żenić się z pierwszemi, naymować drugie a trzecie kupować. — Turczynek życie iest bardzo odosobnione, nie okazuią się w publiczności bez zasłony i odzienia ukrywaiącego całą twarz i figurę. Sami tylko mężowie i nayblizsi krewni, iako to, oycowie, bracia, stryiowie, maią wolny wstęp do haremów, i mogą oglądać Turczynkę z odkrytą twarzą. Oblubieniec nie może znać wdzięków postaci i umysłu swey narzeczoney, iak tylko z opowiadania, któréy krewney, przyiaciołki lub podeszłego wieku światczyni. Kobiety te zawiadamiaią pospolicie o wszystkiem cokolwiek tylko potrzeba, załatwiaią wszelkie trudności, i urządzaią wszystko. Skoro pomiędzy rodzicami zabopolna nastąpiła zgoda, układaią się o summę, którą małżonek da swoiey żonie. Mniey albo więcey podług układu wynosząca ta opłata, nazywa się: *wynagrodzeniem za krew*. Spisuią zaraz wszelkie ruchomości i sprzęta, gdyż to wszystko musi bydź oddane żonie w przypadku rozwodu. Kiedy zaś żona umiera bez dzieci, mąż zachowuie część iey wniosku, a resztę oddaie rodzicom lub krewnym. Po zatwierdzeniu pierwszych umów, udaie się oblubieniec z oycem lub nayblizszym krewnym swey narzeczoney do Kadego, ażeby on podpisał z urzędu punkta małżeńskiego kontraktu i na zawarcie małżeństwa dał pozwole-

nie na piśmie. Małżeństwo nie może bydź zawierane, iak we czwartek, to iest, w wigiliią piątku odpowiadaiącego naszey niedzieli, a żydowskiey sobocie. Na dzień, albo dwa dni wprzódy prowadzą pannę do kompieli. Obrzędy samego małżeństwa są dość szczególne. Iman, to iest, kapłan zapytuie się narzeczonego, czyli chce zaślubić sobie pannę, iakąkolwiek ona iest, głuchą lub ślepą, na co gdy narzeczony odpowie *tak*, odprowadzaią pannę do domu, i sadzaią ią na poduszce w końcu sofy, nie podnosi iednak ona zasłony, ani nawet dla samego mę ża. U możnych przyięcie nowo zaślubioney odbywa się w łazience. Wszystkie przyiaciołki znaiome i krewne zgromadzaią się tam. Zony i wdowy zasiadaią w około pokoiu na sofach, ale panny rozbieraią się zupełnie nie zostawuiąc sobie inney ozdoby, iak długie włosy napełnione perłami i rubinami. — Dwie z tych panienek zbliżaią się do drzwi dla przyięcia nowe zaślubioney prowadzoney przez matkę i drugą krewnę podeszłego ile możności wieku. Wtedy młoda małżonka zdeymuie z siebie suknie i przechodzi w pośrodku nimf prowadzących ią. Rozpalaią wonie, panienki będące na czele śpiewaią pewną piosenkę, na którą wszystkie odpowiadaią chórem. Przechodzą w tym sposobie na około sali, poczém przedstawiaią młodą żonę każdey z osobna kobiecie, która skłoniwszy się ofiaruie iey mały iakowy dyament, lub materyą, zaślubiona zaś całuie ią w rękę. W dzień wesela ubiera się w naybogatsze suknie, bierze naykosztowniey-sze kleynoty, iako to perły, rubiny etc. Staraią się przyozdobić twarz iey nacieraiąc ią rużem, blanszem i farbą niebieską, powieki zaś i brwi maluiąc czarno. W takowym to stroiu posadzona na naywyższey sofie, powinna zamknąć i spuścić oczy, i siedzieć w postawie tey nieporuszoną, kiedy inne kobiety oddaią się zabawie, muzyce i t a ń c o m. — W nocy krewni i krewne męża przybywaią do nowey małżonki z muzyką i pochodniami dla zaprowadzenia iey do męża. Towarzyszą iey krewne i przyiaciołki; męczyzni zaś pozostaią. Przybywszy do męża, skrapiaią ią różnemi pachnącemi oleykami i sadzaią na wzniesionem i dla niey przygotowanem krześle. Wszystkie kobiety prócz krewnych wychodzą. Mąż przez ten czas znayduie się w innym pokoiu, gdzie go również krewni i przyiaciele nacieraią woniami, przybieraią go w naypięknieysze suknie i różne stosowne wyspiewuią pieśni. W chwilę potem, wychodzą wszyscy z muzyką do meczetu. Po krótkiey modl twie idą aż do drzwi domu mężowego. W czasie kiedy małżonek iest w meczecie, zaprowadzaią żonę do przeznaczonych iey pokoiów: Po powrocie z meczetu oyciec nowożenca lub inny krewny naystarszy wiekiem prowadzi go za rękę do żony, przedstawia go iey i oddala się. Pozostaie wtedy tylko iedna z krewnych usługuiąca nowożeńcowi do wieczerzy; żona zaś w postaci nayuniżeńszey stoi przed mężem. Po wieczerzy podaie mężowi naczynie, wodę i ręcznik, potem kawę i lulkę poczem zasiada do iedzenia sama. Gdy i to iest ukończone krewna oddala się, nowożeńcy zostaią zaś sami.

Nazaiutrz z rana małżonek przechodzi do drugich pokoiów, a po iego wyyściu iedna z iego krewnych zawiesza na drzwiach spodnie, które iego żona zeszłey nocy na sobie miała. Wszystkie krewne i przyiaciołki bogaciey iescze ubrane przy-

bywaią wtedy dla zupełnego oddania się radości. Towarzysząca nowożeńcom na zeszłym dniu krewna, okazuie zebranym kobietom spodnie, maiące ostatecznie świadczyć o zupełnem nowo zaślubioney w małżeński stan przeyściu, poczem ie składa i oddaie w ręce matki żoniney lub nayblizszey iey krewney. Nowo - zaslubiona powinna zachowywać wtedy milczenie, postać zupełną skromną, oczy ma mieć spuszczone i siedzieć spokoynie na sofie kiedy wszystkie inne niewiasty oddaią się nayżywszey radości.

(*Dalszy ciąg potem*).

II.

Szczególne ziawiska natury.

W r. 1764 widziano w Nantes dwadziesto letnią dziewczynę mówiącą bez ięzyka. W skutku ospy, którą odbyła w osmym roku życia, ięzyk iey gnić zaczął, i odpadł zupełnie. Przez dwa lata pozbawioną była władzy mówienia, nie wydaiąc innego głosu prócz krzyku iak niemowy, poźniey prosiła mątkę wyraźnie o kawałek chleba, nakoniec nabyła sposóbu mówienia i spiewania. Nazwisko iey było Marya Grelard.

W r. 1764 umarła w Saxoni kobieta na wodną puchlinę. Miała ona ośm łokci obwodu a po śmierci wyprowadzono z niey 40 garcy wody.

Dzienniki publiczne z r. 1764 donosiły także o Xiężnie D. . . . która w czasie ostatniey swoiey ciąży, zostawała stopniami zaczęwazy od głowy czarną iak murzynka z nad brzegów Senegalu. Po połogu odzyskała również stopniami płeć swoią. Nie okazało się iednakże ażeby ta szczególna w matce zmiana, iakowy na dziecię wpływ miała.

III.

Godne uwagi ziawisko na niebie tey iesieni i zimy.

Pan Luthmer w Hannowerze oznaymił że tey iesieni i zimy, pokaże się na niebie godne uwagi ziawisko natury, które się tylko co 20 lat wydarza! Tem będzie znoczne zbliżenie się dwóch planet naszego systematu słonecznego, t. i. Jowisza i Saturna. Zaraz po zachodzie Słońca, koło godziny pół do 8 wieczorem, w odległości pół czwarta stopnia obok siebie wzniosą się dwie piękne gwiazdy nad wschodnim widnokręgiem. Gwiazda po lewey stronie iasnym odznaczaiąca się światłem, bowiem Iowisz, owa zaś mniey iasna i po prawey ukazuiąc się Saturn. Obiedwie planety ziawią się tym sposobem w dniach 16 i 18 październiką; o godzinie 12 w północ na południku znaydować się będą przeciw legle słonca t. i naprzeciwko słońca, potem staną naybliżey naszey ziemi i będą przez całą noc świecić. Odtąd iuż zbliżać się będzie Jowisz coraz więcey do Saturna, a nakoniec z początkiem miesiąca grudnia, dosięgnie go tak blisko, że tylko na $1\frac{1}{4}$ stopnia ku północny od niego oddalonym zostanie. Stanąwszy iuż w naywiększey bliskości z Saturnem znacznie się znowu Jowisz oddalać od niego, przez resztę miesiąca Grudnia r. b. tudzież przez Styczeń, Luty, i Marzec r. przyszłego z wracaiącym pospiechem uchodzić będzie na wschód; na dnia 1 kwietnia znaydować się iuż będzie na 8 stopni oddalonym od Saturna, i powoli stanie się w zmierzchaniu niewidomym.